

dziewczęta różowe
trującym pocałunkiem
określały skurwiałość
wieczoru

chłopcy dziko z oczu
reflektorem czerwonym
oświecali im drogi do domu

i nad ranem
przebrane sumienia
w betonowych zaułkach
odmierzały gwałtowne westchnienia

a porankiem męczącym
pokutą najświętszą
przy z krzyża rosole niedzielny
oczyszczali się z grzechów
sobotniego szaleństwa
bo pamiętać się nie chce
tych rzeczy

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Krzysztof Kulbicki, dodano 18.02.2009 09:44

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.